

SOLIDARNOSC WALCZĄCA

WOLNI I SOLIDARNI

ZBIORY OŚRODKA KARTA

S

Nakład 20 tys. egz. Wydanie A
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZĄCA

Nr 35/65 cena 10 zł.
21 listopada, — 4 grudnia 1983 r.

PODWYŻKI

Polską gospodarkę od 39 lat dławi ogień komunizmu. Za ekonomiczną ruinę odpowiedzialna jest namiestnicza, nieudolna i zbrodnicza władza. Doprowadziła ona do tego, że kto ma władzę, ten ma żywność, dla reszty są kolejki żywi i wyżywi — robotniczą krwawicą.

Zużywają się maszyny i sprzęt, spada produkcja na rynek, ale rosną zbrojenia. Armaty zamiast masła — ale oficjalnie: pokój i socjalizm. Paroszy się klanistwo i czerwona buta. Polityczne, gospodarcze i militarne decyzje zapadają nie tylko bez kontroli, ale nawet bez wiedzy "ludu pracującego miast i wsi". Kto z nas wie kiedy, ile i jakich "pokojowych" rakiet sowieckich zostało zamrażanych w Polsce? Ile naprawia, butów wysyłamy do ZSRR?

To nie rzekoma sankcja Reagana, który wciąż odraczając spłaty długów i podsetek i nie ogłaszając bankructwa PRL, faktycznie finansowo ciągle wspiera ten reżim, winne są pogarszaniu się warunków naszego życia. To sankcje antynarodowej polityki Jaruzelskiego, jego popleczników i macodawców stawili przed nami wirno kolejnej, na niespełno dwa lata, podwyżki. Tamta dała kilkakrotny wzrost cen podstawowych artykułów i biedę. Nie więcej. Cel tej jest prosty: biednych — więźność społeczeństwa — przywieść do nędzy i beznałoty: bogatym — aparaczkom, funkcjonariuszom i władim przekupywanym warstwom społecznym — zapędnic sklepowe półki. Ekonomiczny terror pod osłoną ZOMO.

W normalnych krajach cen nie wyznacza rząd na podstawie swego widzi mi się. Regulują je prawa rynku, warunki podaży i popytu. W normalnych krajach producenci konkurują o konsumentów, państwo służy obywatelom. U nas wszystko odwrotnie. "Konsultują" się trzy warienty. Dla społeczeństwa do przyjęcia jest jedynie warient zerowy: żadnych podwyżek cen, bez władzy dla autentycznych przedstawicieli narodu, bez wojnych wybrzydów do Sejmu, samorządów terytorialnych i zakładowych, bez "Solidarności".

W Polsce cen chleba nie da się oddzielić od wolności. Gdy ta maleje zarate rosną. Dlatego:

Przez z podwyżkami cen! Przez komunizmem!

Chocmy swobodę obywatelskich, dostatku i demokracji! Chocmy "Solidarności"!
Kornel Morawiecki

KOŚCIOŁ I PAŃSTWO

Współpraca na linii Państwo—Kościół układa się dobrze, podkreślają przy każdej okazji władze. Tymczasem Kościół po raz kolejny nawoływa wierzące do opamiętania się i zawrócenia z fałszywej drogi. Oto cytaty z komunikatu 107 Konferencji Episkopatu Polski, która odbyła się w Warszawie w dniach 15-17. listopada br.:

"... Z pasterską troską biskupi rozważyli obecną sytuację naszego kraju. W dalszym ciągu wzywają się, a nawet na niektórych odcinkach pogłębiają się trudności gospodarcze powodując ciężkie warunki życia ludności. Winy za ten stan rzeczy zasadniczo nie ponosi naród. Oczekujemy kontaktowania się normalnej współpracy naszego kraju z wszystkimi innymi krajami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Konieczne jest wprowadzenie właściwych reform społeczno-politycznych, od których zależy zaufanie między władzą a społeczeństwem. Należy zrewidować dotychczasowe metody wychodzenia z kryzysu ekonomicznego, doświadczenia bowiem ostatnich lat wykazują, że stosowanie głównie podwyżki cen nie rozwiązuje tego problemu. Podwyżki płac związane z podwyżką cen winne być przeprowadzone sprawiedliwie w stosunku do wszystkich. (...) Poprawie klimatu społeczno-politycznego i moralnego w kraju służyłaby zaniechanie procesów politycznych i ponowne poszukiwanie dróg wiodących do uwolnienia więźniów skazanych z motywów politycznych..."

Władze PRL wydają się jednak zainteresowane zupełnie innym aspektem stosunków Państwo—Kościół. Jak podają zachodnie agencje prasowe władze wyśrodkowały ostatnio list na ręce Prymasa, w którym domagają się "skrócenia antykościelnego i zbrodnicy niektórych księży". Do listu dołączono długą listę, tych "niektórych". Wskazano 39, jak ich nazwano, "księży ekstremistów" znalazło się oprócz ks. J. Janikowskiego i ks. J. Poniekuski, dwóch biskupów — bp. Z. Kruszyński (z Warszawy), i bp. J. Tokarzuk, oraz powołany przez Ojca Św. jako ekspert ostatniego Synodu biskupów w Rzymie — ks. prof. J. Salij (do Rzymu nie pojechał ze względu na trudności w otrzymaniu paszportu). "Ekstremizm" wymierzony na "czarną listę" księży polega na tym, że starają się mówić o tym, co interesuje i trapi ich bawien. Cała sytuacja żywo przypomina sytuację z emitowanego przez TVP "tajakuzsza wojna nowoczesnej Europy". Władze pruskie, też sporządzały podobną "czarną listę" i przesyłały na ręce ówczesnego Prymasa w Poznaniu, a do księży ekstremistów należał bohaterowie serialu (i bohaterowie narodowi) ks. A. Szemczewski i ks. P. Wawrzyniak. No cóż, nasza najokrutniejsza wojna trwa...

Jan Mak

Z ZAKŁADÓW PRACY

Fabryka automatów Tokarskich we Wrocławiu (FAT): Produkcja wynosi ok. 60-70% tego co 2-3 lata temu. Spadek produkcji zwykłych obrabiarek i lat jeszcze większy. Okładnia głównym odbiorcą automatów tokarskich jest Bułgaria, część z nich jest specjalnie opzrzędzana do wyrobów podisków i sprzętu zbrojeniowego. Praca idzie niarytmicznie — przestoje z braku materiałów i złej organizacji przepiętają

z gonieniem wobec uciekającego planu. Zarobki wykwalifikowanych robotników w normalnym czasie pracy wynoszą 12-14 tys. zł. Aby przeciwdziałać zwolnieniom, administracja sięga już do nowych przepisów o 8-ście miesięcznym okresie wypowiedzania. Reżimowe związki zawodowe mają niewiele członków (ok. 200-10% załogi) i jeszcze mniejsze znaczenie. Przedgrudniowy samorząd w obecnych warunkach nie działa, na "wybory" nowego, dyktando się nie odważy.

"Solidarność" jest dobrze zorganizowana. Składki utrzymują się na szarym poziomie wystarczającym na potrzeby statutowe (wypłacono za zasiłki i zapomogi). TKZ ma łączność z RKS-om i strukturami ponadzakładowymi. Wychodzą dwie gazetki własne: "Fakty i Organy" i "Solidarność FAT-u" oraz "Victoria" gazetka MKK Grabiszynsk. Dołączają regularnie "Z dnia na dzień" i SW, sporadycznie gazetki innych zakładów, SD i "Replika", oraz minimalna ilość wydawnictw warszawskich.

Duchowym wsparciem służą FAT-owcom kościoła z najbliższego kościoła przy Al. Pracy. Dalejże twierdzą, że załoga FAT-u jest psychicznie gotowa choćby do strajku generalnego pod jednym warunkiem - żeby nie była sama. Ludzie oburzani regulacją i zapowiadaną podwyżką wyrzuli się wszelkich złudzeń na ekonomiczną poprawę. Członkowie zakładowych władz Związku, byli internowani i inni mający miarę wśród załogi sięgani są na przesłuchania i "nemawianie" do "ujawniania się". Potwierdza to tylko kompletny brak orientacji ze strony SB o faktycznym funkcjonującym podziemiu. Ciężko nieco oświadczyć w zakładzie akcja plakatowania. Za to promocyjne S zakleszczenia szafek szosist i drani przyjęte się: wchodzi się szermując przedwicie pływających kłódki.

RADZIECKA OFERTA

Ostatnio ZSRR złożył Zachodowi ofertę redukcji swego arsenału rakiet średniego zasięgu w Europie do poziomu z lat 1975-79 (ok. 120 trójgłowiczkowych rakiet SS-20) pod jednym warunkiem: nie instalowania amerykańskich "Cruise" i "Pershingów". Skoro Sowietci złożyli tę propozycję, sami więc uważają, że, w wypadku jej przyjęcia, byłiby wystarczająco "bronieni". Co do tego nie może być wątpliwości.

Pojawia się jednak pytanie: po cóż więc Sowietci przez 3 lat ciężko instalowali nowe rakiety (dodatkowo ok. 300 sztuk) skoro, przy braku "Pershingów", do swej obrony wystarczą im, jak sami dziś przyznają, tysiące SS-20 ile ich miał w 1979 roku? Moskwa w końcu sama wkroczyła się niemiłosiernie w rozkręconą przez siebie od lat pięćdziesiątych spirale zbrojeń atomowych. Ale dopiero zdecydowana postawa Zachodu na obronę a nie kapitulację, pozwoliła samym Sowietom dostrzec tę prawdę. Złożona oferta, jeśli w ogóle brać ją poważnie, jest tego dowodem. Kto pod kim dotki kopie, tam sam w nie wpada. Niezłoty nie tylko sam.

R.M.

Poniższy tekst krąży w środowisku wyższych uczelni Wrocławia i jest tam powszechnie podpisywany. Redakcja SW napiera apel i podpisuje.

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKI I ŚWIATA

Od blisko 3 lat przebywa w więzieniu niedmiu członków najwyższych władz związku "Solidarność" oraz czterech doradców tego związku, byłych członków KSS KOR. Są to: Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Marjan Jurczyk, Karol Modasiewicz, Grzegorz Paska, Andrzej Rozpkochowski, Jan Sulowski, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Zbigniew Romaszewski i Henryk Wujec.

Ludzie ci wkrótce staną przed sądem oskarżeni o spisek ośmioro oskarżenia ustroju. Zarzut ten nie znajduje potwierdzenia w faktach. Oskarżeni, wypełnili wolę swych wyborców - 10 milionów członków Związku - działali jawnie, zgodnie z normami Konstytucji PRL oraz uznanym przez władze statutem "Solidarności". Ponadto cały okres stanu wojennego spędzili w więziennych klatkach, zaś okres wczesniejszy został objęty zadeklarowaną przez Generata Jaruzelskiego amnestią. Niewinność tych działaczy została też pośrednio potwierdzona przez Rząd PRL, który zaproposował im wolność w zamian za wyrażenie zgody na emigrację z kraju.

W poczuciu własnej bezsilności zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o obronę tych jedenaści, którzy są niewinni nie tylko przed własnym sumieniem, lecz także w świetle obowiązujących norm prawnych. Bądź groźny im wyrok, długotrwałe więzienie, bądź deportacja z własnej Ojczyzny. Apelujemy: oczyszczaj zainteresowanie przypuszczanymi procesami. Niech środki masowego przekazu szeroko i obiektywnie informują o ich przebiegu. Niech podnieśnie się głos społecznego protestu, gdy represje spadają na niewinnych ludzi.

CZYTELNIKU!

Łoż wojskowy Nowa w Polsce należy również od Twojej odległej i zaangażowania.

NA PLENUM ... OPTYMIZM

Fakty, o których napomykają nawet niektórzy rażimowi dziennikarze, to: stagnacja produkcji, spadek stopy życiowej, inflacja (o 100% większa niż przewidywał rządowy plan), zupełna klapa rządowego programu oszczędności surowców i energii (wskazują na to oficjalne dane GUS). W eksporcie do krajów socjalistycznych Polska wykonuje ok. 98% planu, do krajów kapitalistycznych ok. 52% planu. Plan dostaw na rynek wewnętrzny wykonuje się, zależnie od rodzaju towaru, w 30-80%. Widać tu wyraźne priorytaty: rosła zbrojenia - dostawy w ramach tzw. socjalistycznego podziału pracy utrzymuje się na takim poziomie jakby nie było kryzysu. Jak sugeruje TKK, obecnie planowane podwyżki cen mają na celu dalsze zwiększenie wydatków na zbrojenia i wojsko. W tej dziedzinie fakty utrzymywane są w ścisłej tajemnicy. Jednakże, według Londyńskiego Instytutu Studiów Strategicznych w roku 1981, kiedy to dochód narodowy w PRL spadł o 30%, wydatki na wojsko wzrosły o 7,1% i wyniosły w sumie 5,4 mld dolarów - prawie 1/5 długu PRL - 151 dolarów na głowę mieszkańca (przyp. red.: porównaj te liczby z naszą ponizszą uwagą redakcyjną). W obecnym roku wydatki te wzrosły o dalsze 12% i rosła szybciej (mimo kryzysu) niż, np. w NRD, CSSR i na Węgrzech. Jak rosła wydatki na ZOMO, SB i aparat partyjny - tego już nikt nie wie. Tymczasem na ostatnim Plenum KC, w referacie BP stwierdza się: winę za kłopoty gospodarcze ponosi Reagan (tzw. sankcje) i zmniejszenie czasu pracy (tzn. samo społeczeństwo). Ale - uwaga! - wbrew powszechnym odczuciom nastąpił jednak wzrost płac realnych (dla kogo?). I na zakończenie cytata: "Wyniki realizacji zadań społeczno-gospodarczych napawają umiarkowanym, ostrożnym optymizmem".

Partyjna KC-yki są zadowolona, bo: a/ na pewno się wyżywią, b/ przestali odczuwać skutki kryzysu - nikt im już na łapy nie patrzy. J.M.

Uwaga redakcji naszym zdaniem polskie wydatki zbrojeniowe są znacznie wyższe. Kwota 5,4 mld dolarów ocenia tylko bezpośrednią wartość produkcji zbrojeniowej, ale przecież majątki sprzedawane za pół darmo do ZSRR, pozwalają temu państwu na zwolnienie części swych mocy produkcyjnych na wyrób czołgów i rakiet. Wydatków zbrojeniowych państw komunistycznych nie sposób policzyć. "Biuletyn Dolnośląski" z października 1981 roku przeprowadza prosty rachunek: skoro potencjał militarny Wschodu jest równy potencjałowi Zachodu, co podkreślają sami marzatkowicie sowieccy, to i wydatki też muszą być równe (porównywalne). Same Stany Zjednoczone wydają rocznie na obronę średnio ok. 200 mld dolarów (obecnie znacznie więcej - bodajże 280 mld). Ludność Polski wynosi więcej niż 10% ludności krajów całego Bloku. Jeśli założymy proporcjonalny udział w zbrojeniach w stosunku do liczby ludności, co jest sensowne bo przecież Sowici nie pracują lepiej od nas, wychodzi, że Polska w wydatkach zbrojeniowych Bloku partycypuje (uczestniczy) sumą ok. 20 mld dolarów rocznie. Te elementarne wyliczenia, sądzimy, uamysłowią lepiej naszym Czytelnikom skalę problemu niż Londyński Instytut.

GŁOSY I ODGŁOSY

XXX 11 LISTOPADA po nabożeństwach w kościołach Warszawy, Krakowa i Gdańska miały miejsce manifestacje na rzecz "Solidarności" i Niepodległości. W Warszawie ok. 15 tys.

pochód wyruszył spod Katedry św. Jana, przez Krakowskie Przedmieście do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie delegacja (z księdzem), mimo kordonu ZOMO złożyła wieniec ku czci Józefa Piłsudskiego. Kilkaś osób z transparentem domagającym się uniezależnienia Polski od ZSRR manifestowało pod Ursusem. W Krakowie kilkudziesięcna manifestacja miała miejsce po mszy św. w Katedrze Wawelskiej. W Gdańsku - po mszy św. w kościele św. Brygidy. Nie było doniesień o użyciu siły przez MO.

XXX We Wrocławiu 11.11.br. ZOMO rozproszyło ludzi (w zasadzie bez użycia siły) wychodzących z Katedry. Niszczono kwiaty i znicze składane pod figurą Matki Boskiej) w tym względzie ZOMO otrzymało wyraźny rozkaz). 13.11.br. podobnie. Syty ulotki, okrzyki na cześć "Solidarności", nawet transparent - jednakże do większej manifestacji nie dopuszczono. O 19,45 nastąpiła pełna blokada Katedry. Zatrzymywano (głównie młodych). W okolicach Katedry grasowały "patrole nekające". Od ul. Włocłorka, jeszcze przed mszą św. nie przepuszczano młodych mężczyzn spieszących na nabożeństwo. Kto skłamał, że idzie do lokalu hazardowego na pl. Bema, tego puszczono.

XXX "Pracę" SB i ZOMO zdeorganizowały 13.11.br. zakłócenia w eterze na jednym z kanałów. Zagłuszanie trwało od 13 do 20 godz. i wprowadziło we wściekłość operatora stacji bazowej. Nieznanemu elektronikowi gratulujemy.

XXX Od dolnośląskich celników doszły nas wieści o jakiejś akcji władz na granicach PRL. Specjalne oddziały rewidują w brutalny sposób (często niszcząc towary) samochody z darami z zagranicy. Szukają zapewne instrukcji CIA.

XXX Przed 10.11.br. SB rozrzucała po Wrocławiu prowokacyjne ulotki wzywające na ten dzień na pl. 1 Maja na godz. 15. Zniszczone one były kotwicą Solidarności Walczącej. Przypominamy, co już nie raz pisaliśmy, że wszelkie nasze propozycje masowych wystąpień są publikowane w SW i rozprowadzane normalnymi drogami kolportażu a nie rozrzucone, jak wspomniane fałszywki, z samochodów.

XXX Chrystofor Tułas z Jeleniej Góry prowadził od 25.10.br. głodówkę w areszcie śledczym, protestując przeciw złemu leczeniu. Głęboko chory na wrzody trzymany jest w więziennej izbie chorych. Tułas jeszcze przed gradientem był więziony za KPN, potem ponad rok internowany. Mimo stosunkowo młodego wieku ma zrujnowane zdrowie. Domagając się uwolnienia Przywódców "Solidarności" i działaczy KGR-u, w imię solidarności domagamy się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

XXX "Polityka" nr 46 z 12.11.br. przytacza cytata z "Gazety Toruńskiej" z 28 października br.: "W Toruniu rozszła się plotka, że masło znów będzie na kartki.(...) Nie pomogły prasowe komunikaty, że "powrotu do kartek nie będzie" i że "masłana dieta wcale nam nie zagraża". Z tegoż numeru "Polityki" polecamy polemikę Pancerzeczko o potrzebie sensowności pracy i Bukraby o odpowiedzialności oraz smutny obraz wykluczających się Sudeców w relacji Woźnowskiego. Numer, jak na cenzurowaną prasę; ciskawy.

XXX Premier Rakowski zapisał (patrz "Słowo Polskie" z 10.11.br.) wniosek nowozwiązkowca A. Dudewicza z Ursusa: "by rząd rozważył kwestię zwłokazania o jedną kostkę przydziału masła". Co tu jest do rozważenia? Albo masło jest albo go nie ma. O naliwności. Ten wniosek obnaża cały mechanizm oszustwa: w komunizmie problem nie w tym czy coś jest bądź czegoś nie ma, problem w tym czy dadzą lub nie dadzą. Oni - czerwoni panowie. My tylko możemy na nich wymuszać - po kosteczce masła.

XXX 8.11.br. A. Bofakukora i J. Świątek zostali skazani za rozrzucanie ulotek w okolicy Rynku we Wrocławiu przed 31 sierpnia. Pierwszy - na 3 miesięcy, drugi - wyrok w zawieszeniu. Sypnął ich donosiciel amator. Powiadomieni SB-oy nie odważyli się wpaść ich spośród ludzi, pojechali za nimi i zwinęli ich na perwertkach. Już samo to świadczy o tym, że wyrok jest bezprawny. Prawo sprzeczne z odczuciami ludzi jest bezprawiem. To osadzeni powinni być SB-ccy szniele i łapacze.

XXX Serwują nam serial pt. "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy". Warto podkreślić, że scenariusz filmu napisany został przez prezesa SDP, Stefana Bratkowskiego - dziś przez władze PRL odsądzanego od czci i wiary. Warto też zauważyć jak Prusacy traktowali polskich więźniów politycznych. Komunizm daleko do liberalizmu i poszucia honoru Prusaków. Sowietci nie mają zwyczaju szanować swobód przeciwników. Pod tym względem w PRL jest gorzej nawet niż pod zaborem rosyjskim.

XXX Z meldunków o wynikach pracy polityczno-wychowawczej w jednostkach LWP wynika, że istnieją poważne kłopoty z żołnierzami z poboru (jesień 82). Okazało się, że 60% należy do tzw. krnąbrnych, szerzą się objawy nieambordynacji; bojkot zajęć politycznych, niewykonywanie lub ostentacyjnie opieszale wykonywanie rozkazów przetożonych. W kręgach oficerskich krążą pogłoski, że w związku z tym dla 2/3 "niepewnego" elementu zostanie zorganizowane tzw. Karne Bataliony Pracy a dla pozostałych Obozy Izolacji.

DZIĘKUJEMY

- Pierwiosnek - 5000, Lilijka - 5000, Głuchy - 950, Łysy - 1000,
- Baca - 4000, Brodatemu Kazimierzowi za żywność, KPN-papier,
- Piantyś - 1000, Wrona - 1400, Funia - 1000, Trzy czwarte - 1000
- Szkło - 2000, B Mol - 1000, P. Marian - 200, Fala 31 - 3000, Świerzb - 2000, Pan - 3750,
- IKS - 300, Podziękowanie za papier, Rzecznik 500, Dłuski 2000.

.....
PAMIĘTAJ OD CIEBIE ZALEŻY WOLNOŚĆ PRASY W POLSCE PRZECZYTAJ PÓDAJ DALEJ

Nr 38/65 zamknięto 22 listopada 1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej

.....